

Serca, myśli i czyny Polsce Ludowej!

Posiedzenie Rady Państwa

• WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dniu 3 maja 1969 r. Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości:

Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli i Prokuratury Generalnej PRL oraz informacje o działalności Sądu Najwyższego w 1968 r.

Rada Państwa ratyfikowała układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Układ ten zobowiązuje państwa dysponujące bronią jądrową do nieprzekazywania jakiegokolwiek państwu jądrowych urządzeń wybuchowych, a państwa nie dysponujące nią,

do nieprodukowania ich lub uzyskiwania. Polska, działając zgodnie ze swą pokojową polityką zagraniczną oraz wypowiadając się konsekwentnie za stopniową realizacją kroków w dziedzinie rozbrojenia, od początku popierała na forum międzynarodowym ideę układu, który ułatwi dalsze rokowania rozbrojeniowe; w rokowaniach tych znowu nie zabraknie ani głosu na-

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie tygodnia

General Charles de Gaulle udzielił przed referendum ostatniego w swojej 11-letniej karierze prezydenta Francji, wywiadu dla telewizji. Nagrywanie trwało od godz. 9.45 do 12. Wywiad przeprowadzał znany komentator francuskiej TV — Michel Droit (na zdjęciu zasłonięty przez technikę). De Gaulle siedzi w fotelu z epoki Ludwika XVI. Klaps „Elysee 51”, czyli pierwsze ujęcie platej części wywiadu.

Foto: „Paris — Match”

SYTUACJA W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM ROSNA STRATY US ARMY I ODDZIAŁÓW REŻIMOWYCH

Rejon Sajgonu i pogranicze z Kambodżą terenem zacieklej walk

PARYŻ, LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja France Presse, powołując się na komunikaty amerykańskiego dowództwa wojskowego, w sobotę doszło w pobliżu Sajgonu do zaciętych walk między oddziałami partyzanckimi a siłami USA. Jedną z udanych akcji przeprowadzili partyzanci w odległości 56 km na północny zachód od Sajgonu. Urządzili oni tam zasadzkę na amerykańską kolumnę pancerną operującą

wzdłuż szosy nr 13. Walki trwały ponad 5 godzin. Zaskoczeni Amerykanie wezwali na pomoc lotnictwo i artylerię z pobliskiej bazy. Według amerykańskiego rzecznika wojskowego, 4 żołnierzy USA zostało zabitych, a 13 — rannych.

Doszło również do zacieklej starć w pobliżu granicy z Kambodżą. Koncentrowały się one w pobliżu miasta Tav Ninh. Agresor doznał znacznych strat w ludziach i sprzęcie.

RAPORT GEN. BULLA ☆ LIST U THANTA

Bliskowschodni problem

KAIR (PAP)

Na wszystkich liniach zawieszenia ognia na Bliskim Wschodzie wojska izraelskich agresorów kontynuują zbrojne prowokacje.

NOWY JORK (PAP)

General Odd Bull, szef obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie zakomunikował, iż siły izraelskie ostrzelały posterunek obserwacyjny ONZ w czasie ostatniej wymiany og-

nia. Gen. Bull oświadczył także, iż strzelanina spowodowana została przez siły izraelskie, które ostrzelały zachodni brzeg kanału z ciężkimi moździerzami.

(Dokończenie na str. 2)

Z udziałem I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Kujdy wielkie spotkanie kandydatów na posłów i radnych z młodymi wyborcami w Koszalinie

(Inf. wł.)

W CZORAJ po południu wypełniła się młodzież koszańska hala sportowa. Zeletemosowy, członek ZMW, harcerze, młodzież z KMW i studenci przybyli na zorganizowane przez Powiatowy Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych spotkanie z kandydatami na posłów i radnych.

Witani burzą oklasków zajęli miejsca za stołem prezydialnym kandydaci na posłów do Sejmu PRL: zastępca członka KC PZPR, I sekretarz KW partii w Koszalinie —

tow. Stanisław Kujda i członek KW PZPR, zastępca dyrektora Studium Nauczycielskiego w Słupsku — tow. Helena Stępniova, kandydat na radnego WRN, członek egzekutywy KW partii, redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego” — tow. Zdzisław Piś. Obecni byli również kandydaci na radnych powiatowej, miejskich i gromadzkich rad narodowych.

O dorobku Koszalina i powiatu koszalińskiego w minionych czterech latach mówił członek egzekutywy KW, I sekretarz KMIP PZPR w

Koszalinie, tow. Alojzy Malicki. Podkreślił on znaczenie naszej codziennej pracy dla pomyślnego zrealizowania po przedzie programu wyborczego. Osiągnięcia minionych lat — stwierdził mówca — są gwarancją wykonania zadań nowego programu, za którym opowiemy się w nadchodzących wyborach.

„My przedstawiciele młodego pokolenia Ziemi Koszalińskiej ślubujemy Ci Polsko, jedność młodzieży w służbie narodu, socjalizmu i pokoju”

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVII

Niedziela, 4 maja 1969 r.

Nr 110 (5153)

A B

Cena 50 gr

Nakład: 95.694



Rozpoczęły się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Na zdjęciu: kiermasz książek w Koszalinie. Fot. Andrzej Maślankiewicz

Wysokie odznaczenia państwowe

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Wczoraj, tj. 3 bm. odbyła się w Warszawie w Sali Kolumnowej Rady Państwa uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi 254 pracowników Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Odznaczenia te zostały przyznane przez Radę Państwa z okazji 25-lecia PRL oraz w związku z Dniem Działacza Kultury — w uznaniu zasług w pracy zawodowej i działalności społecznej pracowników prasy polskiej z całego kraju.

Wśród przybyłych na uroczystość znajdowali się: sekretarz KC PZPR Stefan Olshowski, zastępcy kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek, Bronisław Gołębiowski i Andrzej Weber, sekretarz CRZZ Wiesław Adamski, przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, redaktor naczelni dzienników, agencji i czasopism.

Witając przybyłych, prezes RSW „Prasa” Tadeusz Galiński podkreślił, że prasa polska w minionym ćwierćwieczu zdobyła ogromną poczytność i zyskała zaufanie milionów czy-

telników. Społeczna rola prasy — mówił T. Galiński — od powiedzialność jej pracowników jest obecnie większa niż kiedykolwiek w przeszłości. Wracając dziś odznaczenia są wyrazem uznania władzy ludowej i kierownictwa partii dla osiągnięć dziennikarzy, pracowników wydawnictwa, drukarni i przedsiębiorstw prasowych.

Aktu dekoracji dokonali: prezes RSW „Prasa” Tadeusz Galiński oraz wiceprezesi — Edmund Król, Bronisław Stępień i Jerzy Solecki.

Odznaczeni dziennikarze „Głosu Koszalińskiego”

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali:

red. Wacław Nowak — zastępca redaktora naczelnego
red. Piotr Sława — publicysta

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali:

red. Zofia Banasiak — publicystka, kierownik Działu Łączności z Czytelnikami
red. Hanna Maślankiewicz — publicystka w słupskim oddziale „Głosu”

Red. ZOFIA BANASIAK, prawnik z wykształcenia, pracuje w redakcji „Głosu Koszalińskiego” od początku ukazywania się gazety. Jest znaną publicystką. Od kilku lat kieruje Działem Łączności z Czytelnikami. Dział ten załatwia rocznie kilka tysięcy ludzkich spraw, prowadzi interwencje i porady. Red. Zofia Banasiak jest ławnikiem Sądu Powiatowego w Koszalinie.

Red. WACŁAW NOWAK, zastępca redaktora naczelnego „Głosu Koszalińskiego”, w pierwszych latach po wojnie był aktywistą Związku Walki Młodych, w pow. sławieńskim. Po studiach wrócił do Koszalina. W redakcji pracuje od 1956 r. Jest działaczem partyjnym, pisze na tematy polityczne i życia partyjnego.

Red. HANNA KOZŁOWSKA — MASŁANKIEWICZ, słupszczanka, pisze o sprawach tego miasta, na łamach „Głosu Słupskiego”. W redakcji pracuje od 1955 roku. Jest członkiem Prezydium Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Red. PIOTR SŁAWA pracę dziennikarską rozpoczął w 1951 roku w Koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Pisze stale na tematy rolnictwa i wsi. Od dziesięciu lat pracuje w redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Za swoją publicystyką był wielokrotnie wyróżniony.

Odwołanie wizyty

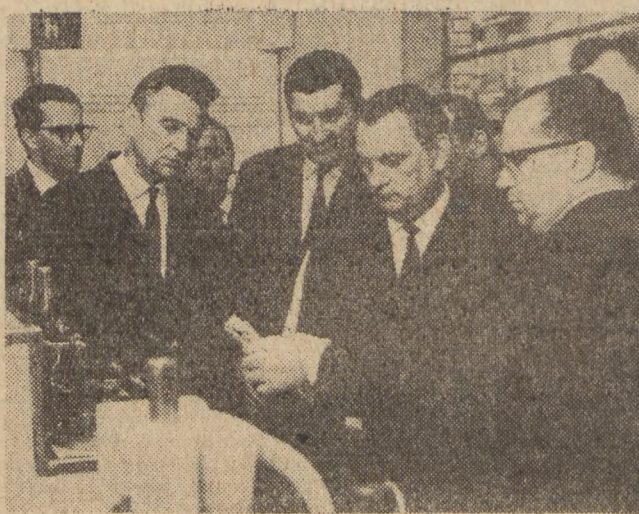
• MOSKWA

Podano tu oficjalnie, że wizyta syryjskiej delegacji partyjno-państwowej w ZSRR została przeniesiona z początków maja na inny termin, który będzie ogłoszony później.



Jak przewiduje PIHM dziś tj. w niedzielę, 4 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie na zachodzie kraju możliwość lokalnych burz.

Temperatura maksymalna od 12 st. na wybrzeżu do ok. 20 st. na zachodzie, 22 st. w centrum i 25 st. na południowo-wschodzie. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.



Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR B. Jaszczuk zwiedził zorganizowaną w Warszawie wystawę osiągnięć polskiej nauki i techniki w dziedzinie aparatury naukowo-badawczej, na której zgromadzono ok. 170 eksponatów z ponad 80 placówek naukowych.

Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy. Drugi z prawej — członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR B. Jaszczuk. CAF — Rosiak.

POBRZEŻE

PRZEPRASZA

Z przyczyn technicznych majowy numer miesięcznika „POBRZEŻE” ukaże się w sprzedaży w kioskach „Ruch” w najbliższą środę 7 maja a nie dziś, jak to uprzednio zannoniawaliśmy. Przepraszamy.

Redakcja „Pobrzeża”

Serca, myśli i czyny Polsce Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

— zabrzmią chórne słowa przysięgi. Składała ją 30-osobowa grupa dziewcząt i chłopów uzyskująca mandat obywatela Polski Ludowej — przedstawiciele 18-latków, którzy w tym roku po raz pierwszy wezmą udział w głosowaniu. Po ślubowaniu odebrali oni z rąk przewodniczącego Prez. PRN, tow. Bolesława Andryszewskiego dokumenty dojrzałości obywatelskiej — dowody osobiste.

Z kolei przemówił do zebranych kandydat na posła do Sejmu PRL — tow. Stanisław Kujda. Podkreślił on, iż nadchodzą wybory do Sejmu i rad narodowych odbywają się w roku jubileuszu Polski Ludowej. Minione ćwierćwiecze było okresem szczególnie twórczej pracy i największych osiągnięć w ciągu ponad tysiącletniego istnienia państwowości polskiej. Po raz pierwszy do urn wyborczych pójdzie ponad 60-tysięczna grupa młodzieży naszego województwa. Jej udział w głosowaniu będzie pełnym wyrazem poparcia dla programu wyborczego FJN, programu, który zapewni kontynuację dotychczasowych zdobyczy naszego ustroju, w tym tak ważnego dla młodzieży prawa do nauki i pracy w wybranej dziedzinie.

Gorące oklaski zerwały się po oświadczeniu I sekretarza KW, iż „Partia ocenia mło-

dzież jako zaangażowaną zwartą część społeczeństwa, gotową oddać wszystkie siły i serca Polsce Ludowej”. Tow. Kujda zakończył przemówienie serdecznymi życzeniami wielu sukcesów i szczęśliwej młodzieży dla koszańskich dziewcząt i chłopców.

W części artystycznej wystąpiły uczniowskie zespoły z techników samochodowych

(beś)

2 tys. dezerterów amerykańskich w Kanadzie

NOWY JORK (PAP)

W Kanadzie znajduje się około 2 tys. dezerterów armii amerykańskiej, z czego ponad 300 musi ukrywać się, obawiając się represji ze strony służby imigracyjnej. Wiadomość tę podał dyrektor organizacji występującej przeciwko poborowi do wojska, William Spira. Organizacja ta udzieliła w ciągu 2 lat pomocy ponad 600 dezerterom amerykańskim i nadal udziela pomocy przeciętnie 30 dezerterom dziennie.

Bliskowschodni problem

(Dokończenie ze str. 1)

Jak donosi agencja AFP, w siedzibie ONZ opublikowano listy sekretarza generalnego U Thanta, skierowane 21 kwietnia do rządów ZRA i Izraela. W listach tych U Thant pisze, iż misja obserwatorów ONZ w rejonie Ka-

rykańskiej, odbywając lot śmigłowy, zderzył się z samolotem w rejonie Morza Egejskiego w pobliżu wyspy Imbros. Piloci obu samolotów po legli.

LONDYN

Trzech więźniów poniosło śmierć a 13 zostało rannych w wyniku bójki jaka wywiązała się w zakładzie karnym w Muntinlupa położonym 24 km na południe od stolicy Filipin — Manili.

BONN

Z nie ustalonych jeszcze powodów amerykański samolot wojskowy uległ katastrofie w Heidelbergu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 5 osób. Dwie poniosły śmierć a 3 zostały rannymi.

nału Sueskiego nie będzie mogła być kontynuowana przez czas nieograniczony, jeśli obserwatorzy stale narażeni będą na niepotrzebne ryzyko w czasie pojedynków artyleryjskich.

U Thant stwierdza, iż w czasie pojedynków artyleryjskich 8 marca i 20 kwietnia 48 pojazdów ONZ zostało zniszczonych. Obecnie po obu brzegach Kanału Sueskiego urzędują 90 obserwatorów.

KAIR (PAP)

Kairski dziennik „Al Ahram” donosi iż stały przedstawiciel ZRA w ONZ przesłał na ręce swego rządu raport dotyczący stanowiska Francji wobec kryzysu bliskowschodniego po dymisji gen. de Gaulle’a. Kairski dziennik podaje, iż szef delegacji egipskiej spotkał się w ONZ z przedstawicielem Francji, który stwierdził, iż polityka zagraniczna Francji po odejściu gen. de Gaulle’a nie ulegnie żadnym zmianom, a stanowisko francuskie w sprawie problemów międzynarodowych pozostanie niezmienne.

pidou oraz prawdopodobną kandydaturę centrum Alain Pöhara, pełniącego tymczasowo obowiązki prezydenta Republiki.

Najbliższe dni przypuszczalnie powiększą liczbę tych mniej lub bardziej poważnych kandydatów. Z zamiarem uczestnictwa w wyścigu o fotel po generale de Gaulle'u zadeklarował się też pewien restaurator w Normandii w przekonaniu, że — tak jak po Napoleonie, tak i po generale de Gaulle'u — Francja odczuwa potrzebę restauracji. W jego programie politycznym znajduje się m. in. obietnica zniesienia podatków oraz wprowadzenia 4-dniowego tygodnia pracy. To nie błąd!

Ponad ten humorystyczny akcent wybija się obraz Francji rozdartej sprzecznymi opiniami po odejściu tak wielkiej indywidualności, jaką był general de Gaulle.

Leвица — rozbita, pocięta sprzecznymi opiniami, obrota w uprzedzenia do współpracy z FPK, na którą pada w każdym wyborach co czwarty lub piąty głos — nie jest w stanie zgromadzić po swojej stronie wszystkich postępowych głosów i przeciwstawić się konkurencji reakcji.

Tymczasem George Pompidou zyskał sobie poparcie V. Giscard d'Estaing i jego partii niezależnych republikanów, przyjmując do wiadomości warunki, które ten ostatni mu postawił. Jest wśród tych warunków m. in. „europelizacja” polityki Francji przez co rozumie się przeanalizowanie wniosków Anglii o przyjęcie do EWG oraz warunków umocnienia związków z Paktem Atlantyckim. Podkreślić jednak trzeba, że żadna z partii i żaden z dotychczasowych kandydatów nie postuluje powrotu Francji do zintegrowanych struktur militarnych NATO, z których wycofała się ona wiosną 1966 r.

W sytuacji rozbita lewicy i mnogości kandydatów do Pałacu Elizejskiego, można oczekiwać, że pierwsza tura wyborów, wymagająca bezwzględnej większości głosów oddanych na jednego z kandydatów, może nie przynieść rozstrzygnięcia i w dwa tygodnie później musiałoby dojść do zasadniczego pojedynku między dwoma kandydatami, którzy dostaną największą liczbę głosów.

LESZEK KOŁODZIEJCZYK

Z KRAJU I ZE ŚWIATA * Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

szego kraju ani naszych inicjatyw. Ratyfikowany obecnie układ stanowi też doniosłe posunięcie polityczne, osłabiające napięcie międzynarodowe. Równocześnie zaś zapewnia on pełny udział państw nie dysponujących bronią jądrową w rozwoju badań, produkcji i wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych.

Rada Państwa ratyfikowała również konwencję o przywilejach i immunitetach organizacji wyspecjalizowanych.

Ponadto Rada Państwa ratyfikowała:

— konwencję o ułatwieniu międzynarodowego obrotu morskiego;

— umowę między PRL a CSRS o stosunkach prawnych na polsko-czechosłowackiej granicy państwowej oraz o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych; analogiczne umowy z ZSRR i NRD zostały już ratyfikowane uprzednio;

— konwencję z W. Brytanii o świadczeniach zdrowotnych która wyraża dążenie obu krajów do międzynarodowego

upowszechnienia społecznej służby zdrowia oraz

— układ dodatkowy do konwencji generalnej między Polską a Francją o zabezpieczeniu społecznym, który znosi dotychczasowe ograniczenia wypłaty rent za granicą, jeżeli li uprawniony nie mieszka w jednym z krajów umownych.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

— Przemysława Ogrodzińskiego w Królestwie Norwegii i Republice Islandii,

— Mariana Dobrosielskiego w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii,

— Tadeusza Hanuszka w Węgierskiej Republice Ludowej,

— Jana Witka w Republice Tanzanii,

— Witolda Jurasza w Republice Peru. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Wenezueli, na które został mianowany dnia 2 sierpnia 1968 r.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 16 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 22 osobom.

Rada Państwa wybrała pika Stanisława Rzezyckiego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego oraz powołała Helenę Grudzińską na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, 22 osoby na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich i 77 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

MOSKWA (PAP)

AGENCJA TASS informuje, że strona radziecka zaproponowała urządzenie w maju w Chabarowsku posiedzenia radziecko-chińskiej komisji do spraw żeglugi na rzekach granicznych.

Komunikat prasowy przypominia, że w związku z potrzebami gospodarki narodowej ZSRR i Chin rządy ZSRR i ChRL zawarły w 1951 roku porozumienie o zasadach żeglugi na granicznych rzekach: Amur, Ussuri, Argun, Sungacha i na jeziorze Chanka oraz o stworzeniu warunków żegludowych na drogach wodnych.

„Zgodnie z porozumieniem stworzono mieszaną komisję radziecko-chińską do spraw żeglugi na rzekach granicznych

Propozycja w sprawie radziecko-chińskiej komisji żeglugi

nych w dorzeczu Amuru. Funkcja tej komisji polega na omawianiu i uzgadnianiu praktycznych kwestii utrzymania granicznych odcinków rzek w stanie żeglownym oraz na zapewnieniu bezpieczeństwa statkom obu stron. W tych celach zwołuje się regularnie posiedzenia komisji. Od 1951 roku odbyło się czternaście posiedzeń, na zmianę w ZSRR i Chinach. Ostatnie posiedzenie odbyło się w 1967 roku w Chablinie. W 1968 roku strona radziecka zaproponowała zwołanie kolejnego, piętnaste posiedzenia komisji do Chabarowsku. Jednakże strona chińska uchyliła się od udziału w posiedzeniu”.

Strona radziecka kierując się porozumieniem z 1951 roku i praktyczną koniecznością współpracy obu krajów w zapewnieniu normalnych warunków żeglugi na granicznych odcinkach rzek dorzecza Amuru, zaproponowała stronie chińskiej zwołanie kolejnego posiedzenia komisji w roku bieżącym.

26 kwietnia, głosi komunikat prasowy, przewodniczący

XII TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNIICH I PÓŁNOCNYCH

Sesja Rady Naczelnej TRZZ

KATOWICE (PAP)

W Bytomiu, liczącym 900 lat piastowskim grodzie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Rady Naczelnej TRZZ, inaugurujące obchody tegoroczego XII Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych.

Obchody prowadzone przez wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ — J. Izdorczyka ukazały na tle 25-letniego dorobku Polski Ludowej, dynamiczny rozwój i rozkwit Ziemi Zachodnich i Północnych, ich pełną integrację z Macierzą, ich wysoką społeczno-gospodarczą rangę w kraju.

Strajk w Turcji

IZMIR

W Turcji strajkują robotnicy zatrudnieni przy obsłudze amerykańskich i należących do NATO obiektów wojskowych.

Zgon prezydenta Indii

DELHI (PAP)

Zmarł tu na atak serca prezydent Indii dr Zakir Hussain. Liczył on 72 lata. Funkcję prezydenta Republiki będzie pełnił tymczasowo wiceprezydent Indii Varahagiri Venkata Giri.

W SKRÓCIE

KALISZ

W zabytkowym budynku Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu otwarty został 2. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dramatycznych — IX Kaliskie Spotkania Teatralne.

BONN

Rzecznik rządu NRF Ahlers oświadczył, że rząd zachodni-niemiecki nie zamierza przeprowadzić rewolucji marki.

ALGIER

Podpisano tu porozumienie o zorganizowaniu bezpośredniej linii lotniczej między Algierią a W. Brytanią.

MOSKWA

Dwa tureckie samoloty wojskowe „F-104” produkcji ame-

Kto zastąpi de Gaulle'a?

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W PARYŻU)

FRANCJA ma już trzeciego kandydata do fotela prezydenckiego, opuszczonego przez generała de Gaulle'a. Jest tym kandydatem Michel Rocard, przewodniczący PSU — Zjednoczonej Partii Socjalistycznej. Partia ta — wbrew nazwie — nie ma nic wspólnego ze zjednoczeniem ruchu socjalistycznego. Na odwrót: w zaburzeniach paryskiej wiosny barykad w ubiegłym roku wykonała rozbijającą robotę w ruchu robotniczym, podtrzymując i formując różne organizacje lewackie i okazując jawną wrogość wobec Francuskiej Partii Komunistycznej.

Jest to groźna partia, mająca ograniczony krąg klientów w niektórych środowiskach intelektualnych i młodzieżowych. W pewnym stopniu skupia ona również dysydentów Francuskiej Partii Komunistycznej.

Oficjalna, uzasadniająca wysunięcie własnej kandydatury argumentacja PSU powołuje się na brak porozumienia francuskiej lewicy co do wspólnego kandydata. Obciąża za to odpowiedzialnością SFIO, która, odrzucając apel komunistów w tej sprawie, popieściła się z wysunięciem własnej kandydatury Gaston Defferre'a. Ten ostatni, znany ze swej wrogości wobec współpracy z komunistami, jest dla FPK nie do przyjęcia. Ponieważ również kandydat PSU, Michel Rocard, nie może liczyć z wyżej podanych przyczyn na poparcie komunistów, przypuszcza się, że FPK wysunie własnego kandydata. Żadne nazwisko jednak nie jest jeszcze wymienione.

Jednocześnie konwencja klubów republikańskich w sytuacji rozbita ruchu lewicowego nosi się z zamiarem wysunięcia kandydatury F. Mitterranda, dawnego przewodniczącego Federacji Lewicy i gorącego rzecznika jednolitej akcji opozycji lewicowo-republikańskiej. Wymienia się wreszcie także nazwisko Alain Savary, bliskiego współpracownika b. premiera P. Mendes France.

W ten sposób do schedy po generale de Gaulle'u ma zamiar wystartować kilku spadkobierców. Należy do nich zaliczyć zgłoszoną już wcześniej kandydaturę George Pom-

Rozczarowanie

NOWY JORK

Dwaj gangsterzy uplanowali obrabowanie pewnego banku na jednym z przedmieść nowojorskich. Potrzebowali trzech mieści, aby wykopać podziemne przejście, którym chcieli bezpiecznie przedostać się do źródła bogactwa. Spotkało ich jednak rozczarowanie: zastali na miejscu trzech urzędników skarbowych, którzy badali znalezione dokumenty, aby dociec przyczyny złośliwego bankructwa tej instytucji. Przed kilku dniami bank spłajtował, a jego właściciele przeczornie zabrali pozostałą gotówkę.

Groźny pożar na francuskim statku pasażerskim

NOWY JORK (PAP)

W maszynowni francuskiego statku pasażerskiego „Tahitiën”, w chwili gdy znajdował się on w dwóch dni drogi od Kanału Panamskiego w drodze do Francuskiej Polinezji, wybuchł groźny pożar. Na statku znajduje się 270 pasażerów. Kapitan „Tahitiën” komunikuje, że wszyscy pasażerowie zostali zgromadzeni na pokładzie, ale nie wydał dotychczas rozkazu opuszczenia statku. Istnieje nadzieja opanowania pożaru.

Na ratunek wyruszyły samoloty z lotnisk amerykańskich na wybrzeżu Pacyfiku. „Tahitiën” w chwili wybuchu pożaru znajdował się na Oceanie Spokojnym między Kanałem Panamskim a Tahiti, mniej więcej o 550 mil na półdnie zachód od portu panamskiego Balboa.

„Tahitiën”, którego tonaż wynosił około 13 tys. DWT, liczył 147 osób załogi. 15 kwietnia wyszedł on z portu macierzystego, którym jest Marsylia, a 30 kwietnia minął Kanał Panamski płynąc w kierunku Tachae na wyspach Francuskiej Polinezji.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Chwile grozy, jakie przeżyli pasażerowie i załoga francuskiego statku pasażerskiego „Tahitiën”, zakończyły się szczęśliwie ugaśnieniem pożaru. Kapitan zameldował, że „Tahitiën” może płynąć do najbliższego portu o własnych siłach. Samoloty amerykańskie, wysłane na ratunek statkowi, zawróciły do swych baz.

Katastrofa kolejowa w Bułgarii

SOFIA (PAP)

W nocy z czwartku na piątek w Bułgarii wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Wykołcił się ostatni wagon pociągu jadącego z miejscowości Czerwoe do Orizhova.

W wyniku katastrofy 25 osób poniosło śmierć, a 38 zostało rannych. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja rządowa.

Marszałek Georgij Żukow

Koniec Trzeciej Rzeszy

Fragment pamiętników Marszałka Związku Radzieckiego Georgija Żukowa p.t. „Wspomnienia i rozważania”, opublikowanych przez wydawnictwo Agencji Prasowej Nowosti w Moskwie.

TOCZYŁY SIĘ krwawe walki o Reichstag. Podejścia do niego osłaniały potężne gmachy, stanowiące część składową systemu dzieł twierdzy centralnego sektora obrony Berlina. Rejon Reichstagu broniły doborowe jednostki SS o łącznej sile około sześć tysięcy ludzi, wyposażone w czołgi, działa pancerne i artylerię...

1 maja o godzinie 3.50 na stanowisko dowodzenia 8 armii gwardii dostawiono szefa sztabu generalnego niemieckich sił lądowych, generała piechoty Krebsa. Oświadczył on, że jest upoważniony do nawiązania bezpośredniego kontaktu z naczelnym dowódcą twierdzy Armii Czerwonej dla odbycia rozmów w sprawie zawieszenia broni.

O godzinie czwartej generał W. I. Czujkow zameldował mi telefonicznie, że generał Krebs zawiadomił go o samobójstwie popełnionym przez Hitlera. Zgodnie z oświadczeniem Krebsa, nastąpiło ono 30 kwietnia o godzinie 15.50. Zaraz potem Wasilij Iwanowicz odczytał mi treść pisma Goebbelsa do radzieckiego naczelnego dowódcy. Cytuję:

„Zgodnie z testamentem odeszłego od nas Fuehrera upoważniamy generała Krebsa w następującym: komunikujemy wodzowi na rodu radzieckiego, że dzisiaj o godzinie 15 minut 30 Fuehrer z własnej woli zakończył życie. Zgodnie z przysługującym mu prawem, Fuehrer w pozostawionym testamentie przekazał całą władzę do enitziowi, mnie i Bormannowi. Upoważniamy Bormanna do nawiązania łączności z wodzem narodu radzieckiego. Łączność ta jest niezbędna dla nawiązania rokowań pokojowych między mocarstwami, które poniosły największe straty. Goebbels”.

Do pisma Goebbelsa był załączony testament Hitlera wraz z listą członków nowego rządu Rzeszy. Testament był podpisany przez Hitlera i świadków (nosił datę 29 kwietnia 1945 roku, godz. 4.00).

Uwzględniając wagę otrzymanej informacji, skierowałem natychmiast mego zastępcę generała armii W. D. Sokołowskiego do stanowiska dowodzenia W. I. Czujkova w celu nawiązania rozmów z niemieckim generałem. W. D. Sokołowski miał zażądać od Krebsa bezwarunkowej kapitulacji faszystowskich Niemiec.

Natychmiast połączyłem się z Moskwą i telefonowałem do J. W. Stalina. Przebywał w podmiejskiej willi. Do telefonu zgłosił się dyżurny generał i powiedział:

— Stalin poszedł właśnie spać.

— Proszę obudzić go. Sprawa jest bardzo pilna. Nie może czekać do rana.

J. W. Stalin bardzo szybko podszedł do telefonu. Zameldowałem mu o otrzymaniu informacji o samobójstwie Hitlera i zjawieniu się Krebsa oraz o decyzji powierzenia per-

traktacji z nim generałowi W. D. Sokołowskiemu. Poprosiłem o dyrektywę. J. W. Stalin odpowiedział.

— Doigrał się, podlec. Szkoda, że nie udało się go ukończyć. Gdzie jest trup Hitlera?

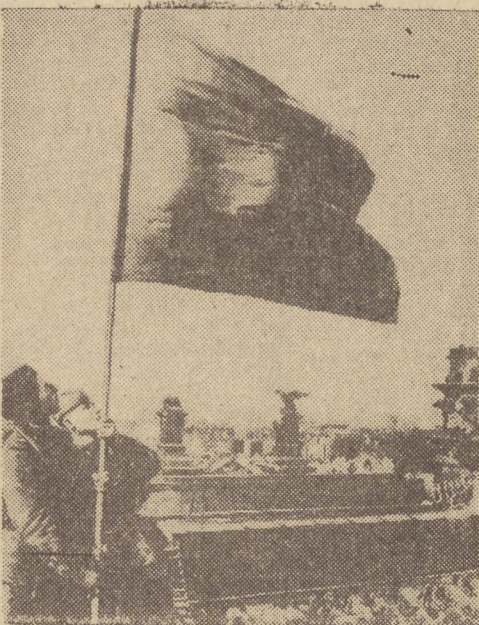
— Zgodnie z informacją generała Krebsa, trup Hitlera został spalony na stosie.

— Przekażcie Sokołowskiemu — powiedział głównodo-

Sokołowski zameldował, że kierownictwo niemieckie przysłało swego parlamentariusza. Zakomunikował on, że Goebbels i Bormann odrzucili żądanie bezwarunkowej kapitulacji.

W odpowiedzi na to o godzinie 18 minut 30 z niezwykłą siłą rozpoczął się ostatni szturm centralnego sektora Berlina, gdzie się mieściła Kancleria Rzeszy i gdzie się obwarowały niedobitki hitlerowców.

Nie przypominam sobie dokładnie godziny, ale gdy tylko się ściemniło, zatelefono- wał dowódca 3 armii uderzeniowej generał W. I. Kuźniec- ców i głosem pełnym zdener- wowania zameldował:



Nad Reichstagiem, w zdobytym Berlinie, powiewa sztandar radziecki. (CAF — WAF)

wodzący — żeby poza żądaniem bezwarunkowej kapitulacji nie prowadził żadnych pertraktacji ani z Krebsem, ani z kimkolwiek innym. Jeśli nie zajdzie nic nadzwyczajnego, nie telefonujcie do rana, chcę trochę odpocząć. Jutro mamy defiladę pierwszomajową.

Defilada 1-majowa... 1-majowa manifestacja... jak wszystko to jest drogie i bliskie człowiekowi radzieckiemu, szczególnie wtedy, gdy znajduje się poza granicami Ojczyzny! Dokładnie wyobraziłem sobie, jak obecnie w kierunku Placu Czerwonego przesuwa się jednostki garnizonu moskiewskiego. Rankiem zajmą one swoje stanowiska i po przemówieniu odbierającego defiladę przejdą w uroczystym marszu przed Mauzoleum W. I. Lenina, przed rządem i kierownictwem partii, przejdą wzdłuż murów starego Kremla, wybijając krok, z dumą prezentując zwycięską potęgę radzieckich sił zbrojnych, które wyzwoliły Europę od groźby faszystów...

Rankiem około godziny piątej zatelefonoval do mnie generał W. D. Sokołowski i zameldował o pierwszej rozmowie z generałem Krebsem.

— Zaczynają kręcić — powiedział W. D. Sokołowski. — Krebs oświadcza, że nie ma pełnomocnictwa w sprawach związanych z bezwarunkową kapitulacją. W tej sprawie, je go zdaniem, może decydować wyłącznie nowy rząd Niemiec z Doenitzem na czele. Krebs stara się o zawieszenie broni jakoby w celu zebrania w Berlinie członków rządu Doenitza. Myślę, że trzeba ich postać do wszystkich diabłów, jeśli natychmiast nie zgodzą się na bezwarunkową kapitulację.

— Słusznie, Wasylu Daniłowicz — odpowiedziałem — przekazać, że jeżeli do godziny dziesiątej nie nadejdzie zgoda Goebbelsa i Bormanna na bezwarunkową kapitulację, uderzymy z taką siłą, że odbierze im ona na zawsze ochotę do przeciwstawiania się. Niech hitlerowcy zastanowią się nad bezsensownymi ofiarami niemieckiego narodu i nad swoją osobistą odpowiedzialnością za brak rozsądku.

W oznaczonym terminie odpowiedź od Goebbelsa i Bormanna nie nadeszła.

O godzinie 10 minut 40 nasze wojska otworzyły huraganowy ogień na resztki specjalnego sektora obrony centrum miasta. O godzinie 18 W. D.

— Przed chwilą na odcinku 52. dywizji gwardii przerwała się grupa niemieckich czołgów, w liczbie około dwudziestu, które z dużą szybkością przejechały w kierunku północno-zachodnich przedmieść miasta.

Nie było wątpliwości, że ktoś ucieka z Berlina.

Powstały najbardziej nieprawdopodobne przypuszczenia. Ktoś nawet powiedział, że być może grupa czołgów, której udało się przerwać, wywozi Hitlera, Goebbelsa i Bormanna.

Wojska zostały natychmiast postawione w stan alarmu bojowego, by żadna żywa dusza nie wydostała się z rejonu Berlina. Bez zwłoki dowódca 47. armii F. I. Perchorowicz, dowódca 61. armii P. A. Biełow, dowódca 1 armii Wojska Polskiego S. Popławski otrzymali rozkaz szczelnego zamknięcia wszystkich dróg, przejść prowadzących na zachód i północno-zachód. Dowódcy 2. armii pancernej gwardii generałowi S. I. Bogdanowowi i dowódcy armii generałowi W. I. Kuźniecowskiemu wydano polecenie zorganizowania natychmiastowego pościgu we wszystkich kierunkach, odszukania i zlikwidowania czołgów, które się przerwały.

O świcie 2 maja grupa czołgów została wykryta w odległości 15 kilometrów na północno-zachód od Berlina i szybko zniszczona przez naszych czołgistów. Część czołgów spłonęła, część była zniszczona. Wśród ich załóg, które zginęły, nie natrafiono na żadnego z przywódców hitlerowskich. To, co pozostało w spalonych czołgach, nie było możliwe do rozpoznania.

W nocy 2 maja, o godzinie 1 minut 50, radiostacja sztabu obrony Berlina nadała i kilkakrotnie powtórzyła komunikat w języku niemieckim i rosyjskim:

— Wysyłamy naszych parlamentariuszy na most przy Bismarck Strasse. Przerywamy działania bojowe...

Rankiem 2 maja o godzinie 6 minut 30 wylądował meldunek: na odcinku 47. dywizji gwardii oddał się do niewoli dowódca 56. korpusu zmierzającego generał Weidling. Wraz z Weidlingiem poddali się oficerowie jego sztabu. W czasie wstępnego przesłuchania generał Weidling zakomunikował, że przed kilku dniami Hitler osobiście go mianował dowódcą obrony Berlina.

Generał Weidling natychmiast zgodził się na wydanie

swym wojskom rozkazu o zaprzestaniu oporu. Oto tekst podpisany przez niego rankiem 2 maja i ogłoszony przez radio:

„30 kwietnia Fuehrer popełnił samobójstwo i tym samym nas, którzyśmy przysięgli mu wierność, pozostawił samych. Na rozkaz Fuehrera my, wojska niemieckie musieliśmy jeszcze walczyć o Berlin, mimo wyczerpania się rezerw bojowych i wbrew ogólnej sytuacji, która czyni nasz dalszy opór bezsensownym.

Rozkazuje: zaprzestać natychmiast oporu. Podpisano: Weidling (generał artylerii, były dowódca strefy obrony Berlina)“.

Tego samego dnia ok. godz. 14 zawiadomiono mnie, że wice minister propagandy doktor Fritzsche, który oddał się do niewoli, zaproponował, że wystąpi przez radio z odczwą do wojsk niemieckich o przerwanie wszelkiego oporu. Chcąc wszelkimi dostępnymi środkami przyspieszyć zakończenie wojny, zgodziliśmy się na udostępnienie mu mikrofonu.

Po wygłoszeniu odczyty przez radio, Fritzsche został do stawiony do mnie. W czasie przesłuchania powtórzył to, o czym w zasadzie wiedzieliśmy z rozmów z Krebsem. Jak wiadomo, Fritsche należał do ludzi z najbliższego otoczenia Hitlera, Goebbelsa i Bormanna.

Zakomunikował, że 29 kwietnia Hitler zwołał naradę osób go otaczających, w której wzięli udział Bormann, Goebbels, Axmann, Krebs i inne osobistości z hitlerowskiego kierownictwa. On, Fritsche jakoby osobiście nie uczestniczył w tej naradzie lecz Goebbels poinformował go następnie szczegółowo o jej przebiegu.

Według relacji Fritsche, w ostatnich dniach, szczególnie po 20 kwietnia, gdy artyleria radziecka otworzyła ogień na Berlin, Hitler najczęściej znajdował się w stanie ośpienia przerywanego atakami histerii. Od czasu do czasu zaczynał bez żadnego sensu perorować o bliskim zwycięstwie.

Na moje pytanie o ostatnich planach Hitlera Fritsche odpowiedział, że nie ma dokładnych informacji, ale słyszał iż w początkowym okresie natarcia Rosjan na Odrę poszczególne osoby z kierownictwa wyjechały do Berchtesgaden i Południowego Tyrolu. Wraz z nimi odeszły jakieś transporty. Tam miało także odlecieć naczelnego dowództwo z Hitlerem na czele. W ostatnim momencie, gdy wojska radzieckie podeszły do Berlina, rozmawiano o ewakuacji do Szlezwik-Holsztynu. Trzymano w pełnej gotowości samoloty w rejonie Kancelarii Rzeszy, lecz wkrótce zbombardowało je lotnictwo radzieckie.

(INTERPRESS)

„...fakt wyjazdu z Kalisza przypominam sobie dokładnie, jednak dalszej drogi — nie. Najprawdopodobniej ogarnęła mnie drzemka. Nie pamiętam też, kiedy i gdzie nastąpiło zderzenie. W pewnym momencie zbudził mnie silny ból w okolicy piersi i wtedy usłyszałem straszny krzyk dzieci, otworzyłem oczy i ujrzałem rozbity samochód i obok niego leżące dzieci. Następnie zrobiło mi się słabo i już więcej nie nie pamiętam. Przytomność odzyskałem dopiero w szpitalu...”

Pod tym protokołem zeznania złożonego przez pracownika PGR w Suchowie, Leona W., dopisano: brak podpisu świadka z powodu złamania prawej górnej kończyny...

Leon W. ma również złamane żebra, ale życiu jego nie zagraża już niebezpieczeństwo. Podobnie — jak chyba 13 pozostałym ofiarom katastrofy pod Suchowem, w powiecie drawskim. Gdy pozwolono na przesłuchiwanie Leona W., minęła doba od chwili wypadku, a kilkanaście godzin od zakończenia przez lekarzy szpitala w Drawsku badań o życiu ofiar katastrofy drogowej. Od godzin popołudniowych, przez wieczór i noc ośmiu lekarzy w otoczeniu pielęgniarek pochylało się nad dziećmi i ich rodzicami.

(Dziesiąte dziecko znaleziono w kilka godzin po wypadku). Skomplikowane operacje przeszli 9-letni Bogusław M. i jego 10-letnia siostra Helenka, prawnie wszystkim Helenie, musiano podawać krew. Potrzebny był jej dodatkowy transport. W piątek, gdy byliśmy w Drawsku, nie odzyskała jeszcze przytomności 13-letnia dziewczynka, którą doznała w wypadku bardzo ciężkich obrażeń głowy. Na pomoc ofiarom lekarzom drawskim po-

Błyskawiczny KONKURS tygodnia

Dziś drugie z kolei zadanie konkursowe. Przypominamy, że co tydzień, wśród czytelników, którzy w terminie nadesłają prawidłowe odpowiedzi na pytanie konkursowe, zamieszczone w każdym niedzielnym wydaniu „Głosu Koszalińskiego”, rozlosowana jest nagroda tygodnia, którą każdorazowo stanowi:

ZEGAREK NA RĘKĘ

W KTÓRYM MIEŚCIE?

W jednym z naszych małych miast (dla ułatwienia — nie w powiatowym) buduje się obecnie duże nowoczesne Zakłady Płyt Wiórowych i Piłśniowych. Zakłady już po zakończeniu w roku 1971 pierwszego etapu budowy, zatrudniać będą 550 osób, a docelowo — w trzecim etapie osiągną liczbę 1400 pracowników.

W którym z miast budowany jest ten zakład:

KUPON

— W BOBOLICACH

— W OKONKU

— W KARLINIE

Kupon z odpowiedzią należy nakleić na kartkę pocztową, skreślając błędne odpowiedzi. W losowaniu nagrody biorą udział tylko odpowiedzi na kuponach zamieszczonych w gazecie. Wpisać swoje imię i nazwisko oraz adres i przesłać do środy, 7 maja 1969 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. A. Lampego 20, z dopiskiem „Błyskawiczny konkurs tygodnia”.

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z NIEDZIELI, 27 IV br.

Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie nosi imię: JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Nagrodę tygodnia — zegarek na rękę, otrzymała w drodze losowania: STANISŁAWA ŻUK, Dąbrowa, pow. Sławno, poczta Sieciemino. Nagrodę przesłaliśmy pocztą.

Ogółem na konkurs nadesłano 1009 odpowiedzi, w tym 800 trafnych i 144 błędne, a 65 odpowiedzi, do których nie dołączono zamieszczonego w gazecie kuponu, nie brało udziału w losowaniu.



Krzyszto Cz., w obecności komisji, złożonej z pracowników redakcji wyciąga ze stosu nadesłanych poprawnych odpowiedzi, szczęśliwy kupon. Fot. J. Piątkowski

Tragedia pod Suchowem

było śmiertelnych ofiar krak sy pod Suchowem. Ale ciśnie się na usta pytanie — Czy do tragedii musiało dojść? Jakiej jej przyczyny?

Mówi biegły do spraw ruchu drogowego, Witold Reiner:

— Trudno jeszcze wydawać ostateczny werdykt. Dochodzenie trwa... Ale wydaje się, że bezpośrednią przyczyną wypadku było pęknięcie drążka układu kierowniczego. Stwierdziłszy też, że musiał on być jeszcze przed wypadkiem skrzywiony, widoczne też jest stare pęknięcie. Wóz niedawno wrócił z kapitalnego remontu. Wszystko wskazuje na to, że układ hamulcowy nie był wówczas zbyt skrupulatnie sprawdzony. No i że stan techniczny wozu nie był spec-

jalnym przedmiotem troski w pegeerze... Druga sprawa: wypieiniony 14 osobami żuk prawdopodobnie jechał ze zbyt dużą szybkością. Przepisy mówią, że samochody ciężarowe, którymi przewozi się ludzi, muszą być do przewozu osób odpowiednio przystosowane i nie mogą poruszać się po drogach z szybkością przekraczającą 50 km na godzinę. Żuk, który pod Suchowem zatrzymał się na drzewie, a potem przewrócił do góry kołami, musiał jechać szybciej, gdyż został kompletnie zniszczony... Podobnie jak prowizoryczne ławki, które wstawiono do środka...

Kierowca żuka, Jan M., wraz z trojgiem swych dzieci leży ciężko ranny w szpitalu. Nie może jeszcze złożyć zeznań. Nie będzie to dla niego przyjemne. Dotychczas cieszył się w pracy dobrą opinią. Teraz będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu przyczynił się do tak poważnych obrażeń bliskich mu i znanych osób? Czy nie zdawał sobie sprawy, że wstawienie luźnych ławek nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia? Ze z tyłoma ludźmi należy jechać szczególnie ostrożnie?

Latem ub.r. alarmowaliśmy w związku z podobną, jeszcze tragiczniejszą w skutkach katastrofą. Czy dopiero śmierć lub kalectwo współpasażerów musi przekonać kierowców, by nie zabierali do pojazdów większej liczby osób, by pamiętać o zachowaniu szczególnych środków ostrożności, gdy wiozą dzieci?

PIERWSZOMAJOWE KONKURSY

PLAKATÓWKI NA ASFALCIE

Nie zabrakło w dniu 1 maja atrakcji dla dzieci. Muzykę wabily świąteczne przybrane ogródki jordanowskie. Dla najmłodszych mieszkańców Koszalina przygotowane tutaj interesujące programy z konkursami. Pomysłem najbardziej ciekawym był jednak konkurs rysunkowy na asfalcie w rejonie ulic: Głowackiego i Kościuszkowskiej. Innowacją zaś — możliwość malowania na asfalcie farbami plakatowymi.

Organizując imprezy starano się zapewnić coś miłego każdemu z koszalinian. Szyki psuta jedynie pogoda.

Wycieczka przez stulecia

Zafascynowani pojawiający się mi się nieomal z dnia na dzień rewelacyjnymi wynalazkami i odkryciami, zapomnieliśmy łatwo o to, co powstało w minionych wiekach, tworząc przecież podstawę osiągnięć dzisiejszego wieku atomu i podboju Kosmosu. Zróbnymy więc krótką wycieczkę w przeszłość i przypominajmy sobie co ważnego wydarzyło się w historii techniki równo 200 i więcej lat temu.

W roku 1669 nieznanym jeszcze bliżej, dwudziestosiętnoletni Izaak Newton rozpoczął wykłady optyki na uniwersytecie w Cambridge, zaś inny geniusz — Robert Boyle — opublikował znane dzieło „No va experimenta phisico-mechanica”, formułując m. in. zasady budowy pompy próżniowej, bez której trudno byłoby dziś wyobrazić sobie wiele przedsięwzięć technicznych i produkcyjnych.

Rok 1769 zastał już na miano samochodu, czy tłocząc się w wyjątkowego w wieku osiem-

PŁODNY „rok 69”

nalazkiem roku 1769 jest silnik parowy Jamesa Watta. W tym to bowiem roku uzyskał patent, oznaczony numerem 913, na nową metodę wykorzystania pary wodnej i paliwa w silniku. Ta opatentowana przed dwoma wiekami metoda służy ludzkości do dziś;

Korzystając z nowoczesnego samochodu, czy tłocząc się w autobusie miejskiej komunika-

cji, trudno będzie nam wierzyć, że praszczur tych rumaków technicznej cywilizacji powstał również w tym wyjątkowym roku 1769. Również dwa lata temu francuski inżynier Nicholas Joseph Cugnot zbudował ciągnik napędzany silnikiem parowym i poruszający się na trzech drewnianych kołach sprychowych. Miał on służyć do ciągnięcia armat (wynalazca był wojskowym), mógł zabierać czterech pasażerów i pędził z prędkością blisko 5 kilometrów na godzinę.

Trzecim wynalazkiem roku 1769 jest maszyna przędzalnicza, opatentowana przez sir Richarda Arkwrighta, która szybko zrewolucjonizowała manufakturę i stała się niejako symbolem rewolucji przemysłowej z jednej strony, z drugiej zaś — kapitalistycznych form wyzysku i eksploatacji tkaczy.

Tego rodzaju równych rocznic można by tu przytaczać bardzo wiele, ale tylko niektóre uzyskały miano miłowych kamieni.

J. O. (WiT-AR)

„NEANDERTALCZYK” W BRYLE LODU: FAKT, CZY MISTYFIKACJA?

Inwazja potworów?

NIE OBESCHŁA jeszcze farba drukarska na wydaniach gazet donoszących o wyrzuceniu przez fale Zatoki Meksykańskiej w pobliżu Vera Cruz „przedpotopowego potwora” (który, nawiasem mówiąc, okazał się... zdechłym wielorybem, pokrytym muszelkami), a już mamy nową sensację. Poważne pismo angielskie „Sunday Times” zamieściło wielki artykuł o niezwykle odkryciu słynnego belgijskiego uczonego, B. Heuvelmansa.

Heuvelmans nie należy do sceptyków. W swojej głośnej książce „Na tropach nieznanych zwierząt” (wydanej również w Polsce) broni gwałtownie możliwości znajdowania także i w dobie współczesnej zwierząt od dawna uważanych za wymarłe, zwierząt nieznanych, a także na wpół legendarnych. Uczony belgijski wierzy na przykład w istnienie yeti. Niemniej i ten entuzjasta nie wykazał nadmiernego optymizmu, gdy jego znajomy dziennikarz z „New Jersey”, Sanderson, poprosił go o zbadanie dziwnego stwora, przechowywanego w bryle lodu przez jednego z obywateli Minnesoty, Franka Hensena.

Okoliczności były rzeczywiście podejrzane. Po pierwsze, pochodzenie stwora było wysoce niejasne. Właściciel stwierdził, iż „to” zostało znalezione w bryle lodu w Cieśninie Beringa, skąd trafiło do niego via Hongkong. Wiadomo jednak, że lód nie jest idealnym środkiem konserwacyjnym i zamrożone w nim zwierzęta stosunkowo szybko ulegają rozkładowi (słynne mamuty syberyjskie zachowały się w zamrożonych błotach jedynie dlatego, że w ich skład wchodzi pewne substancje antyseptyczne).

CZY TO BYŁO...MORDERSTWO?

Pora jednak opisać jak „to” wyglądało. W bryle lodu spo-

dzieckiemu pismu „Niedziela” znany antropolog prof. dr Wiktor Bunak odpowiadając na pytanie czy znaleziony stwór może być istotnie neandertalczykiem, powiedział: Jest to mało prawdopodobne. Neandertalczyk w porównaniu ze współczesnym człowiekiem wykazuje niewielkie różnice budowy — ale wyrażają się one innymi danymi liczbowymi, niż podane przez Heuvelmansa. Nie można także przypuścić, iż może to być jakaś jeszcze starsza postać gatunku ludzkiego... Z punktu widzenia dzisiejszej nauki mamy tu do czynienia jedynie z materiałem „dziennikarskim” i należy poczekać na poważną, uargumentowaną publikację naukową...

Już w momencie gdy numer „Niedzieli” z wywiadem dr Bunaka był w druku, specjalny korespondent „Izwestii” przekazał telefonicznie z Londynu nowe informacje. Okazało się, że kierownik amerykańskiej grupy ekspertów która miała zbadać tajemnicze znalezisko — natknął się na nieprzewidziane trudności. Właściciel bryli lody z „neandertalczykiem” w środku odmówił dopuszczenia do niego uczonych. Dał on do zrozumienia, że za całą historią kryje się jakaś osobistość, rozporządzająca nieograniczonymi środkami finansowymi, która nie życzy sobie przeprowadzania jakichkolwiek badań. Kierownik grupy ekspertów poinformował dziennikarzy, iż robi wszystko, aby ten opór przełamać.

Sceptycyzm poważnych uczonych całego świata po tym wszystkim się nie zmniejszył — ale ich ciekawość wzrosła. W każdym razie, jeśli mamy do czynienia z gigantycznym żarłem (w co powoli eksperci zaczynają wierzyć...), to trzeba, przynajmniej, iż jest to kawał zrobiony genialnie. Nie można jednak wykluczyć, że „coś w tym jest”, a ów potentat finansowy, nie dopuszczający uczonych do badań, jest jednym z tych zafascynowanych, którzy do dziś protestują w USA przeciw nauczaniu teorii Darwina.

Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Historia potwora z Zatoki Meksykańskiej wyjaśniła się w ciągu kilkunastu dni; można być spokojnym, że kolejnej sensacji nie wypuszcza z rąk ani uczeni, ani dziennikarze.

BOGDAN MIŚ
(WiT-AR)

W wywiadzie udzielonym ra-

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 38 zatrudni natychmiast: **KIEROWNIKÓW ROBÓT W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ, WOD.-KAN. I CENTRALNEGO OGRZEWANIA, MONTERÓW, SPAWACZY, POMOCNIKÓW, KOPACZY**. Zakwaterowanie dla pracowników fizycznych zapewniamy na miejscach robót. Płacimy dodatek z tytułu rozłąki z wysokości 18 zł dziennie. K-1460-0

SPRZEDAM zastawę. Bobolice, ul. 1 Maja 12. Gp-1462

SPRZEDAM motocykl Junak, stan dobry. Stupsk, ul. Rybacka 16/2. G-1469

KUCHARKA wykwalifikowana podejmie pracę w domu czasowym nad morzem. Oferty: 330 „Dziennik Zachodni” Częstochowa. K-104/B

WYNAJME pokój z kuchnią lub pokój, w Koszalinie ul. kulturalnych ludzi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, lub tel. 40-72, wewn. 92, do godz. 15. Gp-1461-0

SPRZEDAM tanio kredens stołowy i pomocnik niezbyt nowoczesny. Felicjan Adamowicz Sarbino-wo Morskie 41, pow. Koszalin. G-1459

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie, ul. Racławicka 1, tel. 43-56 przyjmuje do 5.V. 1969 roku dodatkowe zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy oraz podwyższenia kwalifikacji (kat. II+I). K-1461-0

W polemice z Freudem

Nie anatomia ani biologia, ale warunki społeczne decydują o losie człowieka. Tezy Freuda o przemożnym wpływie popędu płciowego jako motywu ludzkiego działania są coraz częściej kwestionowane z różnych stron. Ostatnio z krytyką jego poglądów wystąpili na łamach czasopisma „Trans-action” dwaj socjologowie amerykańscy: William Simon i J. H. Gagnon. Popęd płciowy nie jest, ich zdaniem, wcale tak silny, jak to twierdzi Freud dowodząc, że nakazy moralne mogą go wprawdzie przytłumić, ale nie opanować. Simon i Gagnon uważają, że popęd seksualny jest stosunkowo łatwy do przezwyciężenia, a formy, w jakich się przejawia, nie są bynajmniej wrodzone, ale nabyte.

FREUD — twierdzą socjologowie — interpretował seksualizm dziecięcy, patrząc nań oczami dorosłego. W rzeczywistości to, co dorosłym wydaje się związane z działaniem popędu płciowego, może być u dziecka wcale innym prostym ciekawości. O powiązaniu pewnych czynności z popędem płciowym (np. samogwałt) dziecko dowiaduje się dopiero od dorosłych. Dorosli pozostają z reguły pod wpływem bardzo silnej obsesji seksualnej, stale zresztą podsycają swoistą edukacją w tej materii.

W rezultacie seksualizm — mówią Simon i Gagnon — jest właściwie wytworem sztucznym; owe „zwierzę w człowieku” istnieje, ponieważ społeczeństwo uznało, że istnieje. Innymi słowy, mamy tu do czynienia nie z naturalnym instynktem, ale z wytworem obsesji umacnianej i rozwijanej przez literaturę, plastykę, rozrywkę i inne metody oddziaływania.

Dowodem tego, że seksualizm w jego rozlicznych przejawach jest w gruncie rzeczy zjawiskiem społecznym, są

przejawy różniące się w różnych formacjach kulturowych a nawet u poszczególnych jednostek. Na wyspach Polinezji to, co u nas nazywamy „miłosną przygrywką” do samego, aktu płciowego, następuje dopiero po nim, stanowi nie prolog — ale epilog.

Dla wielu pisarzy seks jest instrumentem politycznym — tak np. „Kochanek Lady Chat terley” Lawrence’a był ciosem w przestarzałe kanony moralne po I wojnie światowej.

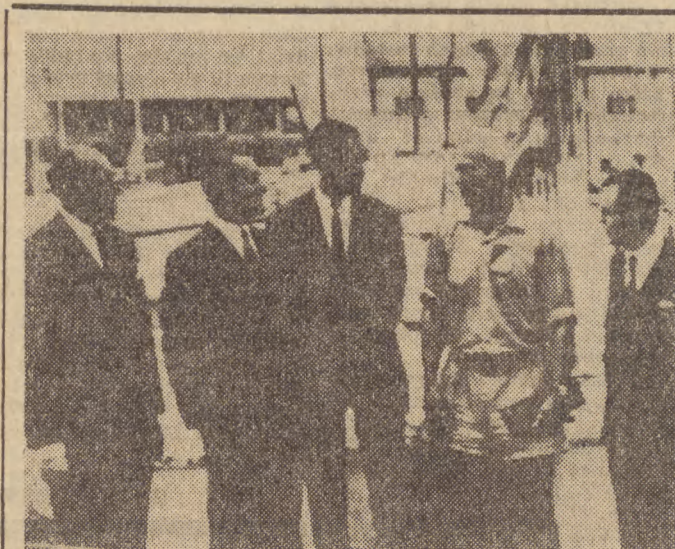
Nateżenie popędu seksualnego u poszczególnych jednostek zależy nie tyle od ich cech wrodzonych, ile od stopnia ulegania szerzonej nieustannie obsesji seksualnej; ludzie żyjący w celibacie nie wykazują ani fizycznie, ani psychicznie jakichkolwiek następstw tego stanu; prostytutki traktują akt płciowy wyłącznie jako sposób zarobkowania.

Uznając poglądy Freuda za błędne i przestarzałe, obaj uczeni dają ciekawą interpretację ich utrzymującego się na dół wpływu. Twierdzą mianowicie, że w świecie współczesnym, charakteryzującym się

ustawicznymi zmianami, ludzie spragnieni są czegoś, co niezależnie od warunków przetrwania i czasu zachowuje cechy stałości. Takim nie zmieniającym się czynnikiem w naturze ludzkiej jest według Freuda popęd płciowy. Ale niestety — konkludują obaj uczeni — człowiek jest istotą, której losu nie wytyczają ani biologia, ani anatomia, ale warunki społeczne, w których żyje.

J. B.

(WiT-AR)



POLSKI żeglarz Leonid Teliga (drugi z prawej) zawiązał 30 kwietnia do portu w Casablance, gdzie witały był m. in. przez przedstawicieli polskiej ambasady. (CAF — Photofax)

Prof. dr Andrzej Rzymkowski



12

- ☆ Elementy siedliska
- ☆ Kształtowanie zieleni
- ☆ Ogród przydomowy

Podstawowymi elementami przestrzennymi siedliska są: pozioma powierzchnia działki, pionowa ściana budynku oraz krzakasta i wysoka zieleń.

Doskonałe wrażenie, jakie osiągamy oglądając budynki jednorodzinne przedstawiane niejednokrotnie w wydawnictwach architektonicznych, polega na efekcie połączenia nowoczesnych form budynku z wypielegnowanym trawnikiem. To naturalne porównanie nie oznacza, że ściany budynku wyłaniają się bezpośrednio z najładniej utrzymanego trawnika. Należy koniecznie stosować ok. 50 cm pasmo chodnika betonowego, oddzielające zabudowanie od horyzontalnej zieleni. Takie wykończenie obiektu na działce stwarza estetyczne wrażenie, a za-

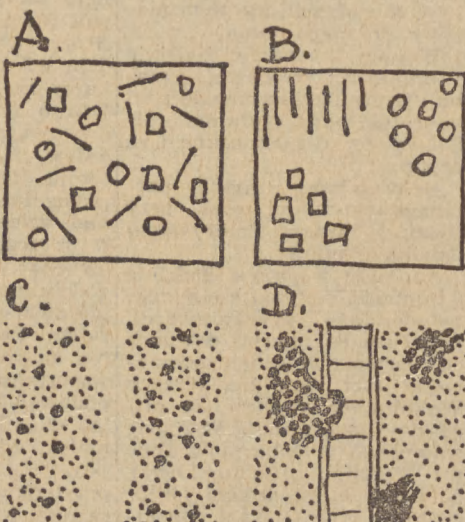
wrażenia jaki ten obraz wywołuje, przyczynia się do zawilgocenia ścian od zewnątrz.

Do kształtowania krajobrazu działki siedliskowej posługujemy się takimi czynnikami przestrzennymi jak: forma, kolor i różnice wysokości. Od zieleni strzyżonego trawnika najwyraźniej odcina się ścieżka, która jest zwykle jednym z najsilniejszych akcentów na działce. Powinna zatem być starannie wykonana i odgraniczona „ostro” krawężnika-

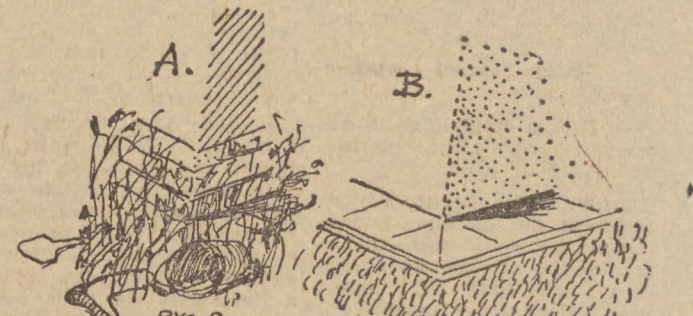
mi od trawnika. Naturalnie nie za pomocą elementów rozpraszających uwagę takich, jak np. ukośnie kładzone cegły, butelki czy też uduchowione, wysokie ogrodzenie. Przy wprowadzaniu kwiatów należy unikać zbytniego ich rozpraszania, jak i skupiania w kształty geometryczne, w postaci różnego rodzaju rabat, klombów i innych form stosowanych raczej w cukiernictwie.

Zasady ład przestrzennego.

A — przypadkowy rozrzut elementów przy trzech elementach tworzących wrażenie bałaganu; B — uporządkowany układ powyższych elementów. Przyjemne wrażenie ład (stad starożytne powiedzenie „ładnie”); C — prymitywnie wydeptana ścieżka, kwiaty rozsiane bezładnie; D — ścieżka utwardzona na ostro odcina się od trawnika, rośliny ozdobne i kwiaty zebrane w malowniczych grupach.



RYS. 1



RYS. 2

Współdziałanie cokołu budynku z otaczającą zielenią niską. A — wysoki cokół obrosnięty chwastami; B — zamiast pionowego cokołu — poziomy bankiet odcina się czysto od otaczającego trawnika.

Najkorzystniej prezentują się jednolite, zwarte, a zarazem nieregularne grupy kwiatowe nawiązujące formy bytowania w krajobrazie naturalnym, co można dodatkowo podkreślić zróżnicowaniem wysokości za pomocą nasypów i kamieni.

Nastroj intymności środowiska ludzkiego na działce podobnie jak inne elementy musi być wyraźnie odgraniczone bankietem, gdyż w przeciwnym razie zamiast sadzawki powstaje zwykłe bajoro.

Wysięk skierowany na urządzenie działki powinien być wykorzystany dla powiązania jej w sposób przestrzenny z wnętrzem domu mieszkalnego. Sprzyjająca okolicz-

nością jest proponowane niskie położenie podłogi parteru. W krajach, gdzie kultura mieszkania i kształtowania ogródków przydomowych stoi na wysokim poziomie, do budynku wchodzi się zazwyczaj z jednego stopnia. Pokój dzienny, czyli tzw. „hall” posiada jedną ścianę silnie przeszkoloną przez drzwi-okna, za którą zaczyna się bezpośrednie nio taras lub utwardzona ścieżka prowadząca w głąb ogrodu, będącego przedłużeniem wnętrza mieszkalnego. Należy podkreślić, że w krajach o których mowa, wszelkie prace pielęgnacyjne w ogrodach przydomowych wykonują z zasady mężczyźni, w ramach swych zajęć niedzielnych.

Z życia W.S.I.

* TURNIEJ WIEDZY POLITYCZNEJ

* „BURSZTYN” DLA NAJLEPSZYCH STUDENTÓW UCZELNI

W bieżącym roku akademickim w studenckich kołach ZMS i ZMW po raz pierwszy zorganizowano na wzór Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym — Turniej Wiedzy Politycznej. Jego problematyka dotyczyła historii polskiego ruchu robotniczego i postępowych organizacji młodzieżowych, powiązana była z obchodami 50. rocznicy powstania KPP, 20-leciem PZPR.

Studenci Koszalińskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej rozpoczęli przygotowania do turnieju w październiku ubiegłego roku.

W ubiegłą sobotę przy udziale rektora W.S.I. doc. J. Smoleńskiego oraz I sekretarza KU PZPR, doc. dr L. Jastrzębskiego — dziekana Wydziału Budownictwa Lądowego i innych pracowników naukowych, odbył się finał eliminacji uczelnianych. Uczestniczyło w nim 5 studentów.

Pierwsze miejsce zajął Leszek Wesołowski z Wydziału Mechanicznego, drugie — Waldemar Bierut z Wydziału Budownictwa Lądowego, trzecie — Jan Chojnacki z Wydziału Mechanicznego. 4 maja br. wezmą oni udział w eliminacjach środowiskowych w Gdańsku. 30. września br. przed kamerami telewizyjnymi rozegrają się finały ogólnopolskie.

Podczas sobotniej imprezy ogłoszono także wyniki zorganizowanego przez Radę Uczelnianą ZSP konkursu na najlepszego studenta W.S.I. Konkurs nosił nazwę „Bursztyn”, oceniano w nim zarówno wyniki w nauce jak i pracę społeczną młodzieży. Zdobyczą pierwszego miejsca został Marian Oleśkiewicz, drugiego — Tadeusz Kłokowski, trzeciego — Edward Czemko. Grupowo trzy pierwsze miejsca zajęły kolejno: I grupa Wydziału Mechanicznego, II grupa Wydziału Budownictwa Lądowego.

Zwycięzcom obu konkursów wręczył nagrody rektor W.S.I. — doc. J. Smoleński.

(beś)

Kto kandyduje do WRN?

W nadchodzących wyborach do rad narodowych wybierzemy 100 radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. W poprzedniej kadencji w WRN zasiadało 90 radnych; w związku ze zwiększeniem się liczby mieszkańców województwa wzrosła też liczba radnych, jeden przypadnie na 7790 mieszkańców. O zaszczyt reprezentowania mieszkańców Ziemi Koszalińskiej w Wojewódzkiej Radzie Narodowej ubiega się 148 kandydatów. 72 z nich to członkowie partii, 35 — ZSL, 15 — SD, a 26 — bezpartyjni.

Do WRN kandyduje 35 kobiet i 11 reprezentantów organizacji młodzieżowych. 47 kandydatów, czyli 31,8 proc. legitymuje się wyższym wykształceniem, 7 ma niepełne wyższe wykształcenie. Wśród kandydatów jest 34 robotników, 28 chłopów, 7 rzemieślników i 79 pracowników umysłowych. W tej ostatniej grupie 22 kandyda-

tów reprezentuje kierowniczy aparat polityczno-gospodarczy, jest 16 nauczycieli i wychowawców przedszkoli, 10 lekarzy i przedstawicieli średniego personelu medycznego, 5 kandydatów reprezentuje środowisko pracowników służby rolnej a 4 inżynierów-techników. Lista kandydatów do WRN obejmuje wszystkie zawody, środowiska i grupy wiekowe (sten)

Cennik warzyw i owoców

Maksymalne ceny warzyw i owoców od ub. soboty w naszym województwie kształtują się następująco: kilogram ziemniaków kosztuje 1,00 zł, buraków ćwikłowych w I gat. — 4 zł, w II gat. — 2,50 zł, cebuli — odpowiednio 6,50 i 4,20 zł, pietruszki — 8 i 5,00 porów — 9 i 5,00, selerów — 8 i 5,00, pomidorów: bułgarskich — 50 zł, egipskich — 70 zł.

Jabłka są w cenie: odm. preferowane — I gat. — 16, II gat. — 11 zł, odm. podstawowe — odpowiednio — 13 i 9 zł, odm. niższe klasyfikowane — 11 i 7,50 zł, orzechy — 40 i 26 zł, orzechy lasowe — 50 i 32 zł, ogórki kiszane — 14, kapusta kwaszona — 8 zł.

CO - GDZIE - KIEDY?

Niedziela, 4 maja 1969 r.

MONIKI

TELEFONY

57 — MG
58 — Straż Pożarna
59 — Pogotowie Ratunkowe

DYZURY

KOSZALIN
Dyzuruje apteka nr 11, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 44-15.
ŚLUPSK
Dyzuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM — Stała ekspozycja „Pradzieje Pomorza Środkowego” — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
SALON WYSTAWOWY WDK — Wystawa reprodukcji malarstwa renesansu.
KAWIARNIA WDK — Szkice Krzysztofa Paździerskiego z Walczyca.
SALON WYSTAWOWY KLUBU MPMK — art. plast. Jan Fabich ze Słupska — wystawa grafiki.
KAWIARNIA RATUSZOWA — Grafika absolwentów UMK w Toruniu.
SALON WYSTAWOWY BWA — Malarstwo i rysunki Aleksandra Kotsisa.

ŚLUPSK
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10-16.
MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10-16.
KLUB „EMPMK” przy ul. Zamenhofa — wystawa grafiki plastyka amatora Stefana Morawskiego.
ZAGRODA SŁOWISKA W KLUKACH: zwiedzanie — po uprzednim zgłoszeniu (4 dni przed terminem) w dziale etnograficznym Muzeum w Słupsku.

KOŁOBRZEG
Muzeum ul. E. Gierczak 5. Grafika marynistyczna ze zbiorów Muzeum Pomorza Środkowego. Wystawa czynna codziennie w godz. 9-17, oprócz poniedziałków.
MAŁA GALERIA PDK — wystawa grupy artystów szczecińskich, czynna w godz. 15-20, w nie dzielę od 10-20.
KLUB KURACJUSZA „Morskie Oko” — „Sylwetki sportowców” — grafika W. Kiełczewskiego Czynna na codziennie w godz. 9-13, oprócz poniedziałków. „Przeżyjmy to jeszcze raz” — zdjęcia J. Patana z Kołobrzegu.
KAWIARNIA ZAKŁADU PRZEMYSŁOWO-ROLNICZEGO. „Ludowe Wojsko Polskie” — zdj. J. Patana Czynna w godz. 9-13, oprócz niedziel.

CKINO

KOSZALIN
ADRIA — godz. 15 — Kierunek Berlin (polski, od lat 11)

Godz. 17 — Pan Wołodyjowski (polski, od lat 14)
Godz. 20 — Sekrety wiernych żon (włoski, od lat 18)
Poranki — godz. 10 i 12 — Dzieci kapitana Granta — (ang. od lat 11)
WDK — Lala (pol. od l. 14) pan. Seanse o godz. 16 i 19.
Poranki — godz. 11 i 13 — Wio- częgi północy (USA od l. 10).
ZACISZE — Heroína (NRD, od lat 16) — panoram.
Seanse o godz. 17.30 i 20.
Poranki — godz. 11 i 13 — Dwaj z Tekasu (USA od l. 11) pan. MUZA — Fanfan Tulipan (franc. od l. 14).
Seanse o godz. 17.30 i 20.
Poranki — godz. 11 i 13 — Car Kolojan (bułg. od lat 12).
GRANICA — Pasażerka (pol. od lat 16).
Seanse o godz. 17 i 19.15.
Poranki — godz. 11 — Ptaszyna (wiet. od l. 12).
FALA (Mielno) — Dżingis Chan (ang. od l. 16).
JUTRZENKA (Bobolice) — De- cyzja (pol. od l. 18).
ZORZA (Sianów) — Ostatni po Bogu (pol. od l. 14).

ŚLUPSK
MILENIUM — Fantomas kontra Scotland Yard (franc. od l. 14).
Seanse o godz. 11, 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — w remoncie.
GUARDIA — Helena trojańska (USA, od l. 14) pan.
Seanse o godz. 17.30 i 20.
Poranki — godz. 12 — Ulica An drzeja Krutikowa (radz. od lat 12).

USTKA
DELFIN — Heroína (NRD od l. 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranki — godz. 12 — Mąż swojej żony (pol. od l. 12).

GŁOWCZYCE
STOLICA — On nie chciał zabi- jać (radz., od lat 14) — panoram. Seanse o godz. 19.

CZŁOPEA — Lalka (pol. od l. 14).
JASTROWIE — Objazd. (bułg. od l. 16).
KRAJENKA — Partyzantkim szlakiem (jug. od l. 16).

MIROSŁAWIEC
ISKRA — Upiór z Morisville (CSRS — od l. 14).

GRUNWALD — Tabliczka marze- nia (pol. od l. 14).
TUZNO — Odraza (węg. od lat 18).

WALCZ
MEDUZA — warieta (pol. od l. 16).

PDK — dziś nieczynne.
TECZA — Pan Wołodyjowski (pol. od l. 14).
ZŁOTÓW — Świat grozy (pol. od l. 16).

BARWICE — Cierpkie wino (radz. od l. 14).
CZAPLINEK — Człowiek z M-3 (pol. od l. 14).
CZARNE — Kierunek Berlin (pol. od l. 11).
CZŁUCHÓW — Gorące lato (jug. od l. 18).

DEBRZNO — Synowie magnata I seria (węg. od l. 14).
DRAWSKO — Panie i panowie (włos. od l. 18).
KALISZ POM. — Pamiętnik pani doktor (franc. od l. 16).

SZCZECINEK

PDK — Małżeństwo po wrosku (włos. od l. 16).
Przyjaźń — Królewski urlop (bułg. od l. 14).
ZŁOCIENIEC — Molo (pol. od lat 16).

BIALY BÓR — Pięć dni pięć no- cy (NRD od l. 12).

BYTÓW

ALBATROS — Miałem 19 lat (NRD od l. 16).
PDK — Gra bez reguł (CSRS od l. 16).
DARŁÓWO — Wszystko na sprze- daż (pol. od l. 16).
KEPICE — Hasło „Korn” (pol. od l. 14).
MIĄSTKO — Noc (włos. od l. 16).
POLANÓW — Car i generał (bułg. od l. 16).
SŁAWNO — Człowiek z M-3 (pol. od l. 14).

BIAŁOGAR

BALTYK — Wikingowie (USA, od l. 14).
CAPITOL — Ruchome piaski (pol. od l. 16).
GOSCIŃO — Ubranie prawie na- we (pol. od l. 16).
KARLINO — Lalka (pol. od l. 14).

KOŁOBRZEG

PIAST — Starsza pani bez go- dości (franc. od l. 16).
WYBRZEZE — Pan Wołodyjow- ski (pol. od l. 14).
PDK — Twój współczesny (radz. od l. 16).

POLCZYN-ZDROJ

GOPLANA — Morderca na 22- wołanie (NRD od l. 16).
PODHALE — Anna Karenina (radz. od l. 16).

SWIDWIN

MEWA — Kobiety zostają same (radz. od l. 16).
REGA — Samotność we dwoje (pol. od l. 16).
TYCHOWO — Kronika pewnej zbrodni (NRD od l. 14).
USTRONIE MORSKIE — Wee- kend z dziewczyną (pol. od l. 14).

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

Na dzień 4 bm. (niedziela)

Wied.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.
5.33 Muzyka. 6.05 Kiermasz „Pod Kogutkiem”. 7.10 Kalendarz radio- wy. 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 8.20 „Sa- mo życie” — aud. satyryczna. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 „Fala 56”. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wie- ku przedszkolnym 10.30 Radiowe piosenki miesiąca. 11.00 Rozgłosnia Harcerska. 11.40 „Zgadnij sprawdził odpowiedź”. — aud. 12.15 Magazyn literacki. 12.45 30 minut w kwia- tach 13.15 Nowości pr. III 14.00 Ra-

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

na dzień 4 bm. (niedziela)

8.45 Prezentujemy mel. koncert- zyczne na 25. maja 9.00 „Pomiedzy wiatrami” — fragment powieści Zygmunta Zelwana 10.30 Koncert- zyczne 11.30 Spotkanie z teatrem — aud. S. Zajkowski.

gram z cyklu: „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci” 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”. 17.30 TV Studio Mło- dych — montaż poezji radzieckiej poświęcony żołnierzom, m. in. piosenki Bułata Okudżawy. Scena ruz i realizacja TV Andrzej Androchowicz. 18.00 „Gawędy wilków morskich” — program z Gdańska. 18.15 „Pracownicy morza” — film z serii: „Encyklopedia morza”. 19.00 Film rozr. 20.05 „Koncert wiosen- ny” — program w reżyserii Janu- sza Rzeszewskiego z udziałem: Haliny Kunickiej, Maryny Lérch, Ireny Santor, Zofii i Zbigniewa Framera, Andrzeja Bychowskie- go, Stanisława Mikulskiego, Woj- ciecha Młynarskiego, Jerzego Po- mskiego oraz zespołów: „Les En- fants Terribles”, „Trubadurzy”, zespołu baletowego Teatru Wielkie- go w Łodzi. Program prowadzi Ł. Kydryński. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe. 21.45 Kino Interesują- cych filmów: „Trzpiotka” — film fabul. prod. radz.

Komunikat Miejskiej Komisji Wyborczej w Koszalinie

Miejska Komisja Wyborcza uwzględniając życzenia miesz- kańców Koszalina informuje, że w dniu 4 maja przedłuża się godziny urzędowania obwo- dowych komisji wyborczych.

W dniu tym lokale komisji będą czynne od godziny 9 do 19.

W tym czasie zostaną udo- stępnione spisy wyborców do publicznego wglądu, celem umo- żliwienia obywatelom Kos- zalina sprawdzenia prawidło- wości danych zamieszczonych na listach do głosowania. W pozostałe dni lokale wyborcze czynne są w godz. 13-19.

Interesująca wystawa

WZKiN w Koszalinie zor- ganizował interesującą wysta- wę pn. „25 lat kinematografii”. Stanowi ona przegląd do- robku naszej rodzimej kine- matografii w okresie 25-lecia. Ekspozycja jest od wczoraj w sali kina „Muza” i trwać będzie do końca miesiąca. Za- chęcamy do obejrzenia.

(gl)

SPORT ☆ SPORT

Piłkarska

W KOSZALINIE: GWARDIA — LECHIA (niedziela, godz. 8, boi- sko LO przy ul. Chelmonskiego).
W ŚLUPSKU: turniej piłki ręcz- nej dziewcząt drużyn szkolnych (niedziela, godz. 10)
W SZCZECINIE: Debiut oraz ze spot- kania młodych pisarzy szczeciń- skich z robotnikami kombinatu Po- lice, specjalne wydanie „Witru- ny księgarskiej”. 18.10 — Kino Kró- tkich Filmów. 18.40 — „Eureka” — Rajd reporterów — program z Krakowa na Interwizję. 20.05 — Teatr Telewizji: „Grający pomnik”

PONIEDZIAŁEK 5 V

16.45 — Dla dzieci: „Zw

Podopieczni trenerów Łasaka i Kapitonowa w walce o puchar MON

Dzisiaj, tj. w niedzielę, na tydzień przed startem XXII Wyścigu Pokoju, nastąpi pierwsza w tym roku konfrontacja sił najlepszych szosowców ZSRR i Polski. Na ulicach stolicy rozegrane zostanie tradycyjne, kryterium o puchar ministra obrony narodowej. Wśród ok. 250 uczestników wielkiego wyścigu znajdzie się cała czołówka krajowa, a spośród podopiecznych trenera H. Łasaka zabraknie jedynie Jana Magiera. Wyścig rozegrany zostanie na 100-kilometrowej trasie dookoła Stadionu Wojska Polskiego. Kolarze pokonają 24 okrążenia z 8 punktowanymi lotnymi finiszami i z górkami premiami. W

klasyfikacji indywidualnej pucharu broni Stanisław Demel (Polonia W-wa), a zespołowo Legia. Tym razem faworytami ciekawego kryterium będą Zygmunta Hanusik i Ryszard Szurkowski. Pierwszy zwyciężył już raz na ulicach Warszawy zdobywając puchar MON w 1966 r. Hanusik uchodził za najszybszego z polskich kolarzy w walce na ulicznych finiszach, ale ostatnio wyrósł mu inny niezwykle dynamiczny rywal — Szurkowski. Groźni będą kolarze radzieccy — Liubim, Dimitriew, Klassepp, Ilyfett, Pankow, walczący o miejsce w ekipie biało-czerwonych Stec, Kegel, Jasiński, rozporządzający również wielką szybkością Czechowski, Forma, Matusiak, Szpak, Woźniak, Zadrozny (wygrał kryterium w latach 1962 i 1965) Józef Mikołajczyk i inni. W wyścigu wezmą również udział klubowe ekipy z Bułgarii, CSRS i ZSRR.

Z KRAJU

W ROTTERDAMIE zakończył się 21. Międzynarodowy Rajd Tuli panów, w którym startowała również jedna polska załoga — Sobiesław Zasada i Zenon Leszczyk. Nie stety, Polacy nie ukończyli rajdu wskutek defektu silnika ich samochodu.

W SUKCESEM piłkarskiej reprezentacji. Polski juniorów — zakończył się w Zittau (NRD) międzynarodowy Turniej Przyjaźni. W ostatnim dniu Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad reprezentacją okręgu Cottbus (NRD) 3:0 (2:0). Drugie miejsce przypadło drużynie Budapesztu, która w ostatnim meczu zremisowała z Dreznem 2:2.

W SZCZECINIE zakończył się międzynarodowy turniej wapienistych z udziałem 14 ligowych drużyn Karl-Marx-Stadt (NRD) i Malmö (Szwecja) oraz dwóch zespołów szwedzkiej Arkonii. Zwycięzcą turnieju i wszystkich spotkań została Arkonia I. Drugie miejsce zajęła drużyna Karl-Marx-Stadt (2 zwycięstwa) a trzecie Malmö (1 zwycięstwo).

W ŁODZI rozpoczęła się mała olimpiada lekkoatletyczna, zorganizowana dla uczczenia 25-lecia PRL przez ZMS „Głos Robotniczy” i AZS. W pierwszym dniu zawodów osiągnięto kilka niezłych rezultatów.

W skoku w dal mężczyźni Stepien ustanowił rekord okręgu rezultatem 7,73. Bieg na 400 m wygrał Wasik — 50,8 sek. Rzut oszczepem kobiet wygrała olimpijka Krawciewicz rezultatem 50,62 m.

SIATKÓWKA

POLSKA — FRANCJA 3:1

Reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn spotkała się wczoraj w Paryżu z zespołem Francji, przygotowującym się do występu na międzynarodowym turnieju w Belgradzie. Po zwycięstwie w meczach z Belgią i Holandią, Polacy zaliczyli zwycięstwo nad Polakami 3:1 (15:11, 15:13, 10:15, 15:12). Drużyna polska występuje we Francji w poważnie odmłodzonej składzie, w którym znalazło się tylko 6 olimpijczyków.



Lekarze walczą o życie znanego żużlowca

Stan zdrowia znanego żużlowca, członka mistrzowskiej drużyny Polski ROW Rybnik, 37-letniego Joachima Maja, który w czwartek uległ na torze bydgoskim wypadkowi, jest b. ciężki. Lekarze bydgoscy walczą o utrzymanie go przy życiu.

Jak poinformował korespondent PAP ordynator oddziału neurochirurgicznego Szpitala nr 1 w Bydgoszczy dr Władysław Mainkiewicz — J. Maj doznał podczas fatalnego upadku wiele obrażeń, z których najpoważniejszy jest uraz czaszkowo-mózgowy.

Wypadek nastąpił w ostatnim, 13 — biegu ligowego meczu pomiędzy miejscową Polonią i ROW Rybnik. Maj kończył wyścig na drugiej pozycji, za swym kolegą klubowym Woryną, kiedy niespodziewanie zablokował koło jego maszyny i zawodnik przeokazywał z motocyklem na kilka metrów przed metą.

Dokąd się dziś wybierzemy

LEKKOATLETYKA

W BIAŁOGARDZIE: międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji okręgu kołszalińskiego i Neubrandenburga (NRD) (niedziela, godz. 16) — stadion Iskry.

MOTORY

W KOSZALINIE: międzynarodowe zawody kartingowe szkół zawodowych okręgu Neubrandenburga i Koszaliina (niedziela, godz. 12) — tor kartingowy

PIŁKA NOŻNA

LIGA OKRĘGOWA

W Koszalinie: GWARDIA — LECHIA Szczecinek (godz. 18).
W Słupsku: CZARNI — VICTORIA (godz. 15).
W Drawsku: DRAWA — KORAB (godz. 16).
W Wałczu: TRAMP — BAŁTYK (godz. 16).
W Złocieńcu: OLIMP — MZKS POGON.
W Szczecinku: DARZBÓR — SŁAWA (godz. 14).

KLASA A

GRUPA I

W Świdwinie: GRANIT — GARBARNIA (godz. 16).
W Darlewie: KUTER — KOTWICA (godz. 15).
W Radlinie: SOKÓŁ KARLINO — GŁAZ TYCHOWO (godz. 16).

GRUPA II

W Sławnie: ISKRA KRAJENKA — JEDNOSC (godz. 15).
W Okonku: GRYF — LZS MŁOC SŁAWIEC (godz. 15).
W Cieluchowie: PIAST — LECH (godz. 15).
W Barwicach: BŁONIE — MZKS POGON II (godz. 15).
W Kaliszu: ZELGAZBET — LKS WIELIM (godz. 15).
W Drawsku: DRAWA II — TE CZA (godz. 14).

W ŚWIERCZYNIE: DRZEWIARZ — TRAMP II (godz. 15).

LIGA JUNIORÓW

W Koszalinie: GWARDIA — GKS CIESIELIKI (godz. 14).
W Drawsku: DRAWA — LECHIA (godz. 12).
W Słupsku: GRYF — MKS SZTORM (godz. 13).
W Szczecinku: DARZBÓR — SŁAWA (godz. 14).
W Wałczu: ORZEL — BAŁTYK.

KOSZYKÓWKA

JUNIORZY

W Szczecinku: DARZBÓR — BAŁTYK II (godz. 11).

JUNIORKI

W Koszalinie: BAŁTYK — PIAST Słupsk (godz. 10).

SZACHY

W KOSZALINIE: kolejna runda indywidualnych mistrzostw szachowych seniorów (godz. 9, sala WDK) (SB).

AZS W.S.I. — BAŁTYK 62:47

W koszalińskiej hali sportowej odbyło się spotkanie w koszykówce między zespołami AZS — W.S.I. a Bałtykiem Koszalin. Pojedynkę zakończył zwycięstwem akademik 62:47 (27:23). Najwięcej punktów dla AZS zdobyli: Pindor — 18, Kowalewski — 16, a dla Bałtyku: Pochodaj — 12, Piszczek — 10. (SB)

SPASSKI — PETROSJAN 5:3

Dogrywka odozonej 8 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Tigranem Petrosjanem i Borysem Spasskim nie trwała długo. Już po 4 ruchach mistrz świata Petrosjan uznał się za pokonanego i w tej sytuacji Spasski pokrzył swą przewagę nad rywalem do 5:3.

Szabliści CSKA zdobyli Puchar Europy

W Budapeszcie rozpoczął się szermierczy turniej o puchar Europy, zespołów szablów. W rozgrywkach uczestniczy 10 drużyn z 9 krajów, w tym warszawska Legia. Nie stety, polskim szablismom nie udało się zakwalifikować do finału. Nasi reprezentanci walczili w eliminacjach w grupie czwartej z włoskim zespołem Livorno i przegrali stosunkiem trafień przy remisie 8:8.

Puchar Europy zdobyli szabliści CSKA Moskwa, zwyciężając w finale włoską drużynę Livorno 10:6, a następnie budapesztańskie zespoły Vasas 9:7 i Honved 8:6. Drugie miejsce zajęł Honved po zwycięstwach nad Livorno 9:7 i Vasasem 8:8 (lepszy stosunek trafień). W meczu o trzecie miejsce Vasas pokonał Livorno 9:6. Szabliści Legii, sklasyfikowani zostali ostatecznie na 7 miejscu. Oprócz czwórki finalistów przed Polakami znaleźli się jeszcze mistrzowie Rumunii — Steaua Bukareszt i NRD — Dynamo Eisenach. Polacy wyprzedzili: Akademika Sofii, OFC Bonn i Slavię Praga.

Z ostatniej chwili

BLAGOJEWA — 181 cm

Podczas rozgrywanych w Sofii zawodów lekkoatletycznych Bułgarka Blagojeva osiągnęła w skoku wzwyż wysokość 181 cm.

Polscy reprezentanci na żużlowe MS

Główna Komisja Żużlowa PZMot. ustaliła składy reprezentantów Polski na I eliminację żużlowych indywidualnych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną 11 bm. w czterech krajach. Do wyjaśnienia pozostała jeszcze tylko obsada jednego miejsca bowiem kandydat na wyjazd do Ruhpolding (NRD) E. Migoś nie wyliczył jeszcze kontuzji. Decyzja w tej sprawie zapadnie w ostatniej chwili.

Oto składy ekip:

Ruhpolding (NRD): Andrzej Wyglenda, Antoni Woryna, Edward Jancarz oraz Edmund Migoś, Jerzy Padewski lub Stanisław Tkocz.

Stralsund (NRD): Andrzej Pogorzelski, Henryk Gluecklich i Zygmunta Pytka.

Miskolc (Węgry): Paweł Walszok, Jan Mucha i Zbigniew Podlecki.

Krsko (Jugosławia): Jerzy Trzeszkowski i Zdzisław Dobrucki.

Przeciwnicy naszych koszykarzy

W dniach 21—25 bm. w Budapeszcie odbędzie się eliminacyjny turniej przed tegorocznymi mistrzostwami Europy. Startują reprezentacje Albanii, Francji, Polski, Węgry i Turcji. Dwa najlepsze zespoły kwalifikują się do finałów mistrzostw, które zostaną rozegrane jesienią w Neapolu.

Przeciwnicy naszych koszykarzy nie przynajmniej. Wszystkie zespoły trenują solidnie, przygotowując się do startu w Budapeszcie.

Reprezentanci Węgry biorą udział w międzynarodowym turnieju w Belgradzie. Węgry zademonstrowali w pierwszym meczu dobrą formę, przegrywając z Czechosłowakami zaledwie 1 punktem 73:74.

W drugim meczu reprezentacja Węgry przegrała wysoko z wicemistrzami olimpijskimi — Jugosłowianami 43:79.

W Sofii rozegrany został międzynarodowy turniej o wielką nagrodę tego miasta. M. in. startowali reprezentanci Turcji, wступający jako drużyna Ankara. Pierwsze miejsce zajęła Sofia przed Ankara, Hawana, Atenami, Berlinem, RFRR i Kairm. Koszykarze tureccy spisali się dobrze m. in. wygrywając z Berlinem 74:71, a z Atenami 79:73.

Drużyna Francji, która obok Polski jest uważana za faworyta turnieju w Budapeszcie, czeka na ważne spotkania. W dniach 9 i 10 bm. Francuzi grają z Jugosławią, 12 — z Bułgarią, 16 i 17 — z włoskim zespołem Simmenthal.

PIŁKA NOŻNA

II LIGA PIŁKARSKA

W sobotę rozegrano trzy spotkania II ligi piłkarskiej. W Krakowie miejscowa Cracovia pokonała Zawiszę Bydgoszcz 1:0 (1:0). W Lublinie Motor zwyciężył poznańskie Lecha również 1:0 (1:0).

W Poznaniu tamtejsza Olimpia ratując się przed spadkiem odniosła zwycięstwo nad Startem Łódź 3:0 (1:0). Wszystkie trzy bramki dla Olimpii zdobył prawoskrzydłowy Wojciechowski.

KLASA A

Iskra Białogard — Korab II Ustka 3:1 (2:0).

LIGA JUNIORÓW

Iskra — Korab 0:0.

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA Kobiet

W sobotnich meczach 14 kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet dobrze spisywały się zamykające mistrzowską tabelę zespoły beniaminków ekstraklasy: Przemysław Poznań i Omet Krapkowice. Młode poznańskie pokonały w siebie Ruch Chorzów 15:13 (8:3), natomiast siódemka Ometu rozgromiła w Warszawie miejscową Skrę 22:10 (10:4). Pozostałe spotkania przyniosły rezultaty: AZS Wrocław — Sosnica Gliwice 13:10 (7:5), AZS Warszawa — Włókniarz Łęczna 9:4 (3:1).

W tabeli prowadził nadal Cracovia — 25:3, przed AZS Wrocław — 23:5, Startem Gdańsk — 16:12, i Azotami Chorzów 13:13 pkt.

TERESA BEKIESIŃSKA ZWYCIĘŻA W BUDAPESZCIE

W stolicy Węgry rozpoczęły się tradycyjne międzynarodowe zawody strzeleckie o puchar I. Maja zorganizowane przez budapeszteńskie Honved. Biorą w nich udział reprezentanci 7 krajów. Wśród nich zespół warszawskiej Legii. W pierwszym dniu zawodów duży sukces odniosła rekordzistka Polski w strzelaniu z pistoletu „standard” (pd-5) Teresa Bekiesińska, która zwyciężyła w tej konkurencji z rezultatem 589 pkt. przed Węgierką Kisgyorgyne — 561 pkt. i drugą Polką, Osyczko — 541 pkt. Zespołowo zwyciężyła Legia — 1637 pkt. przed Honvedem — 1621 pkt.

Międzynarodowy turniej w Krakowie

W Krakowie rozgrywany jest międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. Biorą w nim udział: czołowy zespół belgijski Athlon (Iper), jedna z najlepszych drużyn radzieckich, DSK (Charków), wicemistrz Polski, Wisła oraz reprezentacja juniorów Krakowa.

W pierwszym meczu drużyna belgijska, mająca w swych szeregach amerykańskich zawodników pokonała DSK Charków 55:47 (16:25).

W drugim meczu Wisła pokonała reprezentację juniorów Krakowa 104:57 (54:25).

JANUSZ PRZYMANOWSKI czterej pancerni i pies

TOM II

(69)

Mgła od rzeki, jak kąpiące powoli mleko, wspinała się po stromym zboczu brzegu, świeże podmuchy rozwłóczyły pasma między pniami drzemącego lasu, okrywały je wokół armatnich tarcz, wplątywały w sieci maskujące, zalewały piaszczyste okopy falujące białością.

Na tylnym pancerniu, na siatce silnika spali snem sprawiedliwych trzej czołgacze, okryci bebenotowymi płaszczami; za poduszki służyły im hełmofony. Nie drgnęli nawet, gdy zagrzębiała jakaś ciężka bateria nad Alte Oder i posłała garść pocisków na polski brzeg.

Kiedy echo wybuchów utonęło we mgłę tuż obok, po drugiej stronie wozu pracownicy, lekko zastukała siekiera. Dźwięk ten zaniepokoił śpiącego z brzegu Grigorija, zbudził go wreszcie, zmusił do otwarcia oczu. Mechanik dłonią rozłaził się po twarzy, by oprzytomnieć. Zgrabnie ześliznął się z pancernia i wyjrzałszy zza wieży zobaczył Czereśniaka, który kończył już obelasywać dość grubego pniaczka, dwumetrowej przeszło długości, formując zeń czworokątną, gładko zestruganą belkę.

— Na co ci to? — spytał po cichu Saakaszwili. — Czegoś mnie w porę nie zbudził?

Nie czekając odpowiedzi zrobił parę wyrzutów ramion, parę podskoków, przysiadów i pragnął się rozgrzać, rozruszać po śnie, obtańcował dokola zdziwionego Tomasza, który uchyłając usta obracał się i wyczekiwał okazji, by dać odpowiedź.

— Wszyscy stawiają. I z lewa, i z prawa...

— Co stawiają?

— Słupy. Z orłami. Ze tu granica.

— Chcesz mieć własny?

— Nie. Ale ręką nudno na warcie i jakby sierżant

• Kos kazał...

Szarik też się obudził, szmyrgnął pędem w las, wyskoczył z powrotem, pognał dużym kręgiem wokół czołgu.

— A na czym orla namalujesz?

— Na desce — rzekł Czereśniak i przykucnąwszy sięgnął do swego wypchanego różnosciami plecaka, wyciągnął z niego spory kawałek gładkiej, szerokiej półcalówki.

Grigorij dobył z kieszeni kawałek chemicznego ołówka, którym pisywał listy do Hani i szybko naszkicował kontur orla.

— To tak na posterunku stoicie, synkowie — odezwał się Kos tuż za ich plecami. — Ech, powiedzieliby wam wachmistrz Kalita parę słów prawdy.

— Janek — przerwał mu Gruzin, pokazując ręką na słup i deskę — Stawiamy?

— Trzeba by białej i czerwonej farby.

— Wystarczy czerwona, została minia po remoncie.

Tymczasem Tomasz nie przynajmniej wysłuchał swoim ogrodowym kozikiem dwa kolki, nawiercił kołcem otwory w desce i słupie. Przyczołował jedno do drugiego bez użycia gwoździ, podczas gdy mechanik wyciągnął z czołgu puszkę z minią.

— Kładź tutaj. — Saakaszwili pokazał, jak słup oprzeć o pancierz czołowy i okraczający go rozciął palcem farbę po desce, zamalowywał tło.

— Gustlik. — Janek tracił Słazaka w ramie. — Wstawaj. — Och — ziewnął Jelen, otwierając szeroko usta. — Szkoda, że ofensywa mamy — przeciągnął się słodko. — Sniła mi się tako szwano dzionszka i powiada: „Kocham tylko ciebie, Gustliczku. Słub będzie...”. Zbudziłeś mnie i nie wiem kiedy — narzekał wstając i umoczywszy ręce w rosie przetarł twarz i szyję.

W pierwszą niedzielę po wojnie — zapewnił Kos. — Chodź tu i popatrz — ciągnąc za rękaw podprowadził go do Grigorija, który skończył już dzieło.

— Nie jest źle — pochwalił Jelen — ale kiebyście mnie wcześniej obudzili, toby jeszcze lepszy malunek zrobił. A to co ma być? — pokazał palcem na białe linie biegnące od szponów skośnie w dół na dwie strony.

— Orzeł polski. A to — gruzińska góra na znak, że Saakaszwili malował.

— Niechaj to tak — zgodził się Gustlik, biorąc słup na ramię. — Kaj go postawimy?

— Chodźcie. — Janek ruszył przodem z saperką w rękę i zatrzymał się nad skarą. — Tutaj.

Szybkimi ruchami łopaty pogłębił niewielki lej po granacie. Szarik naturalnie pomagał, rozgrzebywał łapami ziemię. Gustlik osadził słup. Grigorij i Tomasz rzucili po parę kamieni, żeby mocniej trzymało. Kos podpisywał ziemię, a tamci przydeptywali i wreszcie położyli na wierzchu duże kawały murawy z przedpiersia czołowego okopu. Kiedy już wszystko było gotowe, cofnęli się parę kroków, żeby popatrzeć.

— Załoga!

Kos podał komendę spokojnie, nie podnosząc głosu i sam stanawszy na baczność, zasalutował. Za jego przykładem salutowali Tomasz i Grzesz. Gustlik stał z odkrytą głową. Szarik przysiadł na baczność.

W tej właśnie chwili od strony kostrzyńskiego przyczółka nadciągnął grzmot artyleryjskiego przygotowania, które runęło na pozycje niemieckie o dziesięć kilometrów dalej na południe.

— Zaczeli — powiedział Kos. — Którego to dziś?

— Hermenegildy było w piątek, dziś poniedziałek. Znać szesnasty — obliczył Jelen, popuścił i zatarł ręce.

Tomasz patrzył chwilę na rozogniony horyzont, na niebo przekreślone płomienistymi kreciami i przeżegnał się ukradkiem.

— Wielu wieczora nie dożyje — powiedział do mechanika tak cicho, żeby inni nie słyszeli.

Saakaszwili lekko skinął głową i dalej przyglądał się gązłom drzew ledwo obyspanych młodzieńkami liśćmi, które poczęły drzeć od wstrząsów dalekich eksplozji.

Nadbiegł łącznik z piechoty, zameldował dowódcy czołgu:

— Obywatelu sierżancie, u nas zaczęła na kwadrans a pięć minut później schodzący razem do przeprawy.

— Dobra — odpowiedział Kos, stał jeszcze chwilę ze zmarszczonym czołem licząc w pamięci a potem rzekł. — Dwa tysiące pięćdziesiąt pięć.

— Czego dwa tysiące? — spytał Saakaszwili.

— Dwa tysiące pięćdziesiąt pięć dni od napaści na Westerplatte.

(C. d. n.)